**Gdańsk, 10.03.2019**

Informacja prasowa

**EMIGRANCI ZAROBKOWI – POLSCY PRACODAWCY NIE MAJĄ CZASU NA CZEKANIE**

**Wyłączając Ukraińców, liczba obcokrajowców pracujących w Polsce w ubiegłym roku, wzrosła trzykrotnie w porównaniu do 2017 r. wynika z raportu Grupy Progres. Mimo napływu do naszego kraju osób pochodzących m.in. z Białorusi, Mołdawii, Kazachstanu, Chin czy Rosji nadal są one mniejszością i stanowią ok. 10 proc. wszystkich pracowników tymczasowych. Pracodawcy są otwarci na emigrantów zarobkowych, z innych niż Ukraina kierunków, jednak ich zatrudnienie to nie tylko czasochłonne formalności, ale też spory wydatek.**

Polskie firmy są coraz lepiej przygotowane do zatrudniania obcokrajowców różnych narodowości. Otwartość na nowe kierunki jest szczególnie widoczna w przedsiębiorstwach świadomych sytuacji panującej na globalnym rynku. Dlatego organizacje funkcjonujące w Polsce coraz częściej zmieniają kulturę organizacji i starają się stworzyć warunki pracy, które sprostają wyzwaniu, jakim jest wielonarodowościowa kadra. Niestety ich działania hamują przedłużające się procedury – nawet rok muszą czekać obcokrajowcy starający się o zezwolenie na pobyt czasowy i pracę w Polsce. Do tego dochodzą spore wydatki, jakie trzeba ponieść zatrudniając obcokrajowca.

– *Zakwaterowanie, transport, dokumenty, oświadczenia rejestrowe to tylko niektóre z obszarów generujących koszty, do pokrycia których zobowiązani są pracodawcy zatrudniający obcokrajowców* – mówi Cezary Maciołek, Wiceprezes Grupy Progres. – *Przyjęcie do zespołu osoby pochodzącej z Europy Wschodniej jest dla firmy kosztem większym o ok. 20 - 30 proc. niż przy zatrudnieniu Polaka. Natomiast w przypadku obywateli z dalszych kierunków np. Azji lub Ameryki Środkowej i Południowej koszty są jeszcze większe i wzrastają o ok. 30 - 40 proc. Z biznesowego punktu widzenia taka inwestycja może się opłacać, jednak na jej zwrot trzeba trochę dłużej poczekać –* zaznacza Cezary Maciołek.

**46 narodowości aktywnych zawodowo w Polsce**

Według danych Grupy Progres obcokrajowcy zatrudnieni tymczasowo w Polsce pochodzą z 45 krajów (46 biorąc pod uwagę Ukrainę) i stanowią oni ok. 10 proc. wszystkich pracowników. Ich liczba wzrasta, jednak nie tak szybko jak miało to miejsce w przypadku Ukraińców. Polscy przedsiębiorcy najchętniej przyjmują do pracy obywateli z krajów z uproszczoną procedurą zatrudnienia, czyli naszych bliskich sąsiadów – są to Białorusini, Mołdawianie, Gruzini, Kazachowie, Azerowie czy Rosjanie. W przypadku cudzoziemców z Azji i Dalekiego Wschodu procedury są o wiele bardziej skomplikowane i często trwają zbyt długo. – *W Polsce nadal napotykamy na dwie bariery zatrudniania obywateli z Azji i Dalekiego Wschodu. Pierwsza występuje na poziomie urzędów wojewódzkich – terminy wydawania zezwoleń na pobyt czy pracę są w dalszym ciągu odległe przez co proces zatrudniania m.in. Azjatów jest zbyt długi. Drugą z nich jest zauważalna niewydolność wydziałów konsularnych Ambasad RP przyjmujących wnioski wizowe –* mówi Cezary Maciołek. *– Czy sytuacja w najbliższym czasie ulegnie zmianie? Moim zdaniem stworzenie lepiej funkcjonującego systemu oraz odgruzowanie przeszłości będzie trwało i jest to proces, który należy z uwagą obserwować –* podkreśla.

**Koniec boomu emigracji zarobkowej?**

Cudzoziemiec wjeżdżający do Polski na okres pobytu do 4 dni powinien posiadać minimum 300 PLN. Jeśli trwa on powyżej 4 dni trzeba dysponować środkami na pokrycie kosztów zakwaterowania, wyżywienia, tranzytu i powrotu do państwa pochodzenia w wysokości co najmniej 75 złotych na każdy dzień planowanego pobytu albo równowartość tej kwoty w walutach obcych. Dodatkowo przyjezdny powinien też posiadać bilet powrotny do kraju pochodzenia albo środki finansowe na zakup takiego biletu w wysokości - 200 złotych, jeżeli przybył z państwa sąsiadującego z Polską, 500 złotych w przypadku emigranta z państwa należącego do UE i nie sąsiadującego z Polską, około 2500 złotych, jeżeli cudzoziemiec przybył z innego państwa niż określone w powyższych punktach. Mimo tych wymogów dla rosnącej liczby obcokrajowców Polska nadal jest atrakcyjnym kierunkiem emigracji zarobkowej.

Chętni do przyjazdu i podjęcia pracy tymczasowej w Polsce są zarówno panowie, jak i panie. W styczniu 2019 r. liczba godzin przepracowanych przez obcokrajowców (wyłączając Ukraińców) wynosiła średnio 147 RBH. Przykładowo obywatele Białorusi (58 proc. kobiet, 42 proc. mężczyzn) na pracę poświęcili wtedy 161 RBH, Gruzini (34 proc. kobiet, 66 proc. mężczyzn) 150 RBH, a obywatele Mołdawii (44 proc. kobiet, 56 proc. mężczyzn) 129 RBH.

Według Cezarego Maciołka, polscy przedsiębiorcy chcą zatrudniać nie tylko Ukraińców, ale też pracowników pochodzących z innych krajów. Jednak naturalną ścieżką są dla nich narodowości bliskie geograficznie i kulturowo tj. Białorusini, Mołdawianie czy Gruzini. Liczba obcokrajowców pracujących tymczasowo w Polsce rośnie lawinowo, jednak ta dynamika już niebawem może wyhamować i to znacznie. Polska gospodarka osiągnęła apogeum i powoli wchodzi w etap spowolnienia gospodarczego. Sytuacja na rynku krajowym i światowym oraz niepokój firm co do przyszłości powodują, że przeznaczanie środków na sprowadzenie pracowników z odległych kierunków, może wiązać się z ryzykiem, którego firmy już wkrótce nie będą chciały podejmować.

W informacji wykorzystano dane Grupy Progres za 2017 r., 2018 r. i 2019 r. analizujące 47 228 pracowników tymczasowych.

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Grupa Progres**

W skład **Grupy Kapitałowej Progres** wchodzą spółki w całości z polskim kapitałem, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 roku. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia ponad 25 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą.

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl

kom. +48 500 690 965